Rok 8. Warszawa, dnia 30 czerwca 1932 r. Nr. 12

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

Rocznie	zł. 32.—
Półrocznie	„ 16.—
Kwartalnie	„ 8.—
Miesięcznie	„ 3.—
Cena Nr. pojedyncz.	„ 1.40

Redaktor WACŁAW GAJEWSKI
REDAKCJA: Warszawa, pl. Napoleona Nr. 7, tel. 233-86
ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520.
Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13 — Telef. 442-63.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i piątki od godz. $2^1/_2$ do godz. $3^1/_2$.

Deklaracja Komisji Porozumiewawczej Słowiańskich Związków Kas Oszczędności

W dniu 19 b. m. przedstawiciele Kas Oszczędności Czechosłowacji, Jugosławji i Polski uchwalili następującą rezolucję:

„*Uznajemy, że zdrowe tworzenie narodowego kapitału jest główną podstawą powstawania i stałego rozwoju dobrobytu narodów. Ta zdrowa kapitalizacja wewnętrzna odbywać się może tylko w sprzyjających warunkach, a do takich w pierwszym rzędzie zaliczyć należy oparte na wzajemnem zaufaniu stosunki międzynarodowe i unormowane stosunki wewnętrzne, oparte o prawną pewność. Niepokój i niepewność przeszkadzają sprawnemu tworzeniu narodowych kapitałów. Ustawy i rozporządzenia państwowe, wydawane pod kątem widzenia chwilowego zaradzenia trudnościom gospodarczym i sięgające do ustalonych i opartych na doświadczeniu gospodarczych prawdach — podważają zmysł oszczędności, zagrażają kapitalizacji i są szkodliwe, powodując często przesunięcia majątku narodowego na szkodę tych warstw ludności, które są najpewniejszymi budowniczymi dobrobytu krajów. Z tego punktu widzenia wychodząc, apelują przedstawiciele czechosłowackich, jugosłowiańskich i polskich kas oszczędności do rządów tych państw, do ciał ustawodawczych i do wszystkich obywateli, by w działalności gospodarczej kierowali się powyżej wspomnianemi zasadami*".

K. K. O. w obliczu zagadnień kryzysowych

Jeśli nam dokucza chłód, zimno, szukamy ogrzania naszego organizmu. I odwrotnie. To jest całkiem naturalne. Niemniej jest oczywistą rzeczą, niemniej logicznem jest szukanie ujścia z dzisiejszych cierpień kryzysowych w zapędach inflacyjnych, jeśli dzisiejszy stan rynku pieniężnego określimy, uznamy za okres deflacji pieniężnej.

Inflacja, deflacja to są dwa terminy, dwa zjawiska, które nauka ekonomji i praktyka gospodarcza przyjęła, jako zjawiska zwykłe, normalne, ba nawet ewolucyjnie konieczne. W rodzinie innych zjawisk ekonomicznych zajmują one miejsce jak lek mineralny, chemiczny, pomiędzy lekami organicznemi, powiedzmy roślinnemi.

Inflację, deflację cechuje swojego rodzaju „nieorganiczność", nienaturalność względna. Absolutnie rzecz biorąc, wszystkie leki są naturalne, nienaturalność ich sprowadza się zaledwie do tego, że przyrodę martwą, nieżywą, nieorganiczną wprowadzamy „sub specie" mineralnego, chemicznego leku do organizmu żywego.

I jeszcze jedno, co wymaga w przyjętej przez nas analogji szczególniejszego podkreślenia. Lek chemiczny, mineralny począł się zasadniczo z przyrody martwej, natomiast inflacja, deflacja pieniężna bierze swój początek z komórki, mało powiedzieć, organicznej. Ojcem tego zjawiska ekonomicznego jest komórka organiczna typu nadrzędnego, jest bank biletowy. Zatem hasło — „do inflacji" — pada w pierwszej linji pod adresem banku biletowego.

Przypatrzmy się, jaka w tem, coraz częściej rzucanem, haśle siła życiowa, siła uzasadnienia. Cóż to jest bowiem inflacja wzgl. deflacja?

Wilgoć, słońce, powietrze to są niezawodnie najkonieczniejsze warunki wszelkiego życia. Bez nich niema życia. Życiodajność jednak tych trzech czyn-



ników ma swoje granice. Granice tak zwanego nasycenia. Obfitość wilgoci, słońca, powietrza nawet, dalszy dopływ — poza granice nasycenia — przestaje działać ożywczo zrazu, a przy nieustannym dalszym napływie w działaniu swojem paraliżuje, niszczy siłę życiową rośliny, by wreszcie swym nadmiarem i wywołanemi z biegiem czasu procesami rozkładczemi zdławić, zdusić ostatnią iskierkę życia roślinnego.

Czem słońce, powietrze, wilgoć dla życia organicznego, tem dla życia ekonomicznego jest pieniądz. Obieg pieniężny zdobył sobie w strukturze dzisiejszego gospodarstwa społecznego znaczenie niemal że obiegu krwi. Może to być pieniądz — moneta złota, wyraziciel sam przez się pieniężnej wartości, może to być solenne zapewnienie banku biletowego dostarczenia na każde żądanie odpowiedniej ilości kruszcu monetarnego, może to być wreszcie zaledwie symbol, rachunkowy wyraz abstrakcyjnej ilości złota. We wszystkich trzech postaciach składa się na obieg krwi, na obieg pieniężny.

W nadmiarze wilgoci gnije roślina, w posusze natomiast, przy niedostatecznej wilgoci karleje, niknie, by wreszcie zginąć ostatecznie.

Mówią dość powszechnie, skoro mamy deflację i ta nastręcza nam tyle kłopotów kryzysowych, spróbujmy inflacji pieniężnej. Prawda, rynek pieniężny stoi pod znakiem już nie chronicznego, ale w dość ostrej formie występującego głodu gotówki czy raczej głodu kapitału. Proces kapitalizacji, a raczej proces gromadzenia, sposobienia dla obrotu gospodarczego wolnego pieniądza, wolnych kapitałów już to zwolnił swoje dotychczasowe tempo, już to zatrzymał się w swym rozwoju, a w bankowości akcyjnej gwałtownie się cofnął.

Za wydawnictwem oficjalnem „Konjunktura Gospodarcza“, zeszyt z kwietnia b. r. podajemy:

Ogólna suma wkładów w Polsce wynosiła —

po koniec roku	1925	w	milj.	zł.	obiegowych	704,6
„ „ „	1926		„	„	„	1.324,6
„ „ „	1927		„	„	„	2.203,6
„ „ „	1928		„	„	„	2.749,9
„ „ „	1929		„	„	„	2.970,7
„ „ „	1930		„	„	„	3.139,7
„ „ „	1931		„	„	„	2.850,4
„ 31 stycznia	1932		„	„	„	2.874,3
„ 29 lutego	1932		„	„	„	2.815,2

Istotnie linja rozwojowa biegnie w kierunku górnym, stale od końca 1925 r. aż do końca roku 1930. W tym terminie osiąga swój zenitowy poziom, łamie się. Nie przechodzi jednak w linję zdecydowanego spadku. Biegnie zygzakiem. Spada przez styczeń, luty do 3.073,4, po koniec marca 1931 wraca do poziomu 3.110,5, by znowu przyjąć kierunek zdecydowanego spadku i osiągnąć najniższy poziom w październiku 1931. Przez listopad, grudzień 1931 i styczeń 1932 krzepnie z powrotem do 2.874,3, by w lutym spaść do 2.815,2 miljonów złotych obecnego parytetu.

W procesie kapitalizacyjnym mamy zamiast rozwoju, szczerbę, ubytek. Rzeczywisty spadek przekracza kwotę 300 miljonów, czyli w stosunku procentowym — spadek 10%, od najwyższego do najniższego poziomu.

Ogólna suma kredytów w Polsce obracała się według tego samego źródła w miljonach złotych nowego parytetu —

po koniec	1925	1.082,8
„ „	1926	1.460,4
„ „	1927	2.348,5
„ „	1928	3.201,9
„ „	1929	3.487,9
„ „	1930	3.796,5
„ „	1931	3.221,1
„ 31/I.	1932	3.202,7
„ 29/II.	1932	3.154,2

Linja ruchu kredytów biegnie w swoim rozwoju najzupełniej zgodnie z linją ruchu wkładów. Również w zgodnym terminie osiąga zenit poto, by po załamaniu już nie zygzakiem ale stałą skośną przyjąć kierunek spadku silniejszego. Spadek ten w absolutnej wysokości wyraża się kwotą zgóry 640 miljonów, w stosunku procentowym do najwyższego poziomu blisko 17%.

W tej równomierności, w tej równoległości linji spadku trudno nie widzieć czynnika pewnego rodzaju „planowości“, czynnika podmiotowego, pozagospodarczego. Jeśli bank w najszerszem tego słowa znaczeniu jest poza bankiem biletowym wzgl. obok banku biletowego nośnikiem, pomnożycielem obiegu pieniężnego, twórcą pieniężnego obiegu rozrachunkowego, to w tym związku przyczynowym czynnik „planowości“ nabiera naprawdę znaczenia pieniężnej deflacji. Można się spierać o to, teoretyzować, czy obieg skurczył się o pełną różnicę trzystakilkadziesiąt miljonów, czy o mniejszą kwotę. To jedno nie ulega wątpliwości, że w tym wypadku momenty deflacyjne mają miejsce. Ponieważ jednak sprawa pieniężnego obiegu rozrachunkowego jest nową, mało zbadaną, w części z racji prymitywnej budowy polskiego aparatu finansowego, a więc w praktyce, zarówno jak i w nauce ekonomji, sięgamy do bezpośredniejszego przejawu życia pieniężnego, jakim jest kredyt udzielony gospodarstwu społecznemu przez sam bank biletowy.

W dyskoncie weksli zasilenie kredytowe wynosiło w miljonach złotych obiegowych obecnego parytetu —

po koniec roku	1925	289,4
„ „ „	1926	321,3
„ „ „	1927	456,0
„ „ „	1928	640,7
„ „ „	1929	704,2
„ „ „	1930	672,0
„ „ „	1931	670,3
„ 31 stycznia	1932	667,3
„ 29 lutego	1932	645,2
„ 31 marca	1932	641,9

Zachowanie się linji ruchu kredytu dyskontowego w banku biletowym jest już zgoła odmienne aniżeli wykreślnej ogólnego ruchu kredytowego w Polsce. Tu niema zygzaków z kapitalizacyjnego procesu ogólnobankowego. Zenit o pełny rok wcześniejszy. W dodatku spadek od końca roku 1929 po ultimo marca konsekwentny. Stajemy oko w oko z tem, co zazwyczaj nazywamy przewidywaniem, finansową perspektywą. Stykamy się z pewnego rodzaju celowością, planowem działaniem. Już na progu światowego kryzysu bank biletowy w jesieni 1929 r.

schodzi z najwyższego poziomu w dyskoncie i stale ścieśnia pomoc kredytową — po koniec I kwartału b. r.

Jeśli powołamy się na przykład Austrji, Czechosłowacji, w których państwach działalność kredytowa gwałtownie się podniosła o 500% wzgl. nawet 900%, to naprawdę ten stan rzeczy mógłby dać podstawę do niezadowolenia a nawet do zaniepokojenia. Należy jednak mieć na pamięci przesilenie bankowe w Austrji. Austryjacki Bank Narodowy dławi się portfelem wekslowym, skupionym od skrachowanego „Creditanstaltu". Ciężar przejętych zobowiązań przerasta jego siły finansowe, kołacze o pomoc do kasy skarbowej. Kłopotliwe położenie Banku Narodowego Czechosłowacji wypływa z gwałtownego skurczenia się procesu kapitalizacyjnego, ze skurczenia się kredytów bankowych. Przemysł czechosłowacki wspierał się w głównej mierze na kredytach bankowych, niemal wyłącznie. W drobnej tylko części wytwórczość przemysłowa korzystała z kredytu w banku biletowym i to za pośrednictwem banków. Dopiero w momencie zachwiania się banków, nadwyrężenia siły finansowej, bank biletowy pospieszył z ratunkiem, z pomocą finansową, wyrażającą się w dziewięciokrotnem powiększeniu przedkryzysowego stanu w portfelu dyskontowym.

Oba zatem banki biletowe uległy nieodpartej konieczności. Nie stosowały polityki inflacji pieniężnej jako środka przeciw procesowi deflacyjnemu. Prowadziły i dotąd prowadzą politykę interwencji kredytowej, w pierwszym wypadku na rzecz zagrożonego upadkiem Credit-Anstaltu przemysłu, w drugim wypadku na rzecz samej bankowości. Tłumacząc to na język praktyczny, życie gospodarcze Austrji czy Czechosłowacji nie znalazło dotychczasowej pomocy kredytowej w bankowości, szukało jej w banku biletowym. Ogólna suma kredytów w tych krajach nie podniosła się, zmieniły się tylko źródła kredytowe.

Najwięcej miarodajnym wskaźnikiem polityki banku biletowego, o ile chodzi o jej inflacyjne czy deflacyjne nastawienie, jest poziom obiegu biletowego z doliczeniem bilonu. W miljonach złotych obiegowych obecnego parytetu kształtował się następująco:

po koniec roku	1925	815,0
„ „ „	1926	1.021,1
„ „ „	1927	1.312,4
„ „ „	1928	1.539,4
„ „ „	1929	1.599,6
„ „ „	1930	1.569,3
„ „ „	1931	1.459,7
„ 31 stycznia	1932	1.387,7
„ 29 lutego	1932	1.393,6
„ 31 marca	1932	1.383,4

Zenit osiąga obieg pieniężny w terminie najzupełniej zgodnym z kredytem dyskontowym, to jest jesienią 1929 roku. Odtąd zaczyna się spadek już nie tak zdecydowany, spadek rwany. Zrazu w okresach, interwałach trzech do cztero-miesięcznych, ku końcowi w krótszych dwuch do trzech-miesięcznych. Po interwałach zniżkowych 1930 r. następują naprzemian okresy lekkiej zwyżki. Krótsze okresy 1931 roku, z wyjątkiem okresu czerwiec — lipiec, są okresami zniżki, jak również I kwartał b. r. Odgraniczają się nawzajem jużto zatrzymaniem spadku, jużto krótkotrwałą, małoznaczną zwyżką. Ostre zrazu zygzaki spadku przechodzą w coraz to łagodniejsze, zdecydowanie się kierując ku dołowi, ku najniższemu poziomowi 1.383,4 miljonów z 31 marca b. r.

I kwartał b. r. zamknęliśmy tedy najniższym poziomem, który w stosunku do najwyższego poziomu z października 1930, wynoszącego 1.661,8 miljonów, oznacza zniżkę absolutną 286,4 milj., to jest niespełna 17%.

W stosunku do najwyższego napięcia wykazały obniżenie:

	absolutne w miljonach	%
ogólna suma wkładów w Polsce	324,5	cca 10%
dyskont w banku biletowym	103,1	„ 14%
obieg pieniężny	286,4	„ 17%
ogólna suma kredytów w Polsce	642,3	„ 17%

Wszystkie zatem elementy gospodarki pieniężnej objęte zostały ruchem wstecznym, obracającym się w granicach bardzo zbliżonych — od 10% do 17%. Krańcowe ruchy wykonały ogólne sumy wkładów i kredytów w Polsce, elementy od woli banku w dużym stopniu niezależne. Elementy pieniężne gospodarki banku biletowego bezpośrednie wykazują odchylenie zaledwie trzy-procentowe. Prowadzi to do wniosku — aktywność życia gospodarczego ścieśniła się zaledwie o 10%, a aparaty polityki pieniężnej jużto w ręku instytucyj finansowych, jużto w ręku samego banku biletowego prześcigły ją w spadku o 4% — nawet do 7%. I w tych relacjach można mieć do bankowości wogóle, do banku biletowego w szczególności, roszczenie o celowo deflacyjnie nastawioną gospodarkę finansową w zakresie pieniężnictwa.

Rzeczywiście obrona własnego kredytu ze strony bankowości wogóle, obrona waluty, obiegu pieniężnego ze strony banku biletowego skupiły na sobie uwagę polskiego aparatu pieniężnego bez reszty. W tem defenzywnem nastawieniu mogło naprawdę braknąć miejsca dla ratunku, pomocy kryzysem zagrożonych komórek gospodarczych, ale nawet dla bieżących potrzeb procesu wytwórczego, obrotu gospodarczego, nie mówiąc już o spożyciu czy o inwestycjach.

Dzielą się zdania, dzielą się opinje, czy wyjście z przesilenia leży na linji pieniężnej inflacji, czy też na drodze utrzymania stałej waluty, stałej wartości pieniądza obiegowego. Założeniem dla obu kierunków jest troska o „gospodarcze jutro", troska o przyszłość gospodarstwa społecznego. Cofają się myślą do okresu polskiej „prosperity" i starają się wyłuskać te przyczyny, dla których gospodarstwo społeczne popadło w kleszcze przesilenia. Spróbujmy tej drogi! Z przeglądu wstecznego za lata 1925 — 1931 i I kwartał b. r. z osobna dla ogólnej sumy wkładów, sumy kredytów w Polsce, sumy kredytu dyskontowego w banku biletowym, sumy obiegu pieniężnego można przecież wnosić o rozwijającym się obecnie procesie deflacji pieniężnej, tak dalece, że wydałaby się jedynie kwestja otwarta co do zasięgu, natężenia tego procesu.

Na treść inflacji, deflacji składa się przedewszystkiem moment nadmiernej względnie niedosta-

tecznej ilości znaku obiegowego. Składa się w dalszym ciągu moment sztucznego, „nieorganicznego poczęcia". Pieniądz ani to dobro wytwórcze ani też dobro spożycia. Jest to środek dla ułatwienia gospodarczej wymiany, specjalnie stworzony. W inflacji, deflacji, w tej emanacji pieniądza pierwiastek „nieorganiczności" doznał w swojej istocie szczególniejszego podkreślenia. Pieniężna inflacja czy deflacja — to środki, przy pomocy których bank biletowy zdąża do równowagi, do rozwoju gospodarstwa społecznego. Na to jak najogólniejsze ujęcie godzą się bez zastrzeżeń wszyscy.

Jeśli więc inflacja czy deflacja pieniężna zmierza zasadniczo do regulowania fal życia gospodarczego, przypatrzmy się w okresie minionych siedmiu lat rozwojowi wypadków, by znaleźć związek przyczynowy pomiędzy zenitowym poziomem a dzisiejszym niżem, a dzisiejszym ścieśnionym obiegiem pieniężnym.

Jako punkt wyjścia naszej obserwacji przyjmujemy poziomy zenitowe dla poszczególnych elementów, określając je jako 100%-towe.

Termin	Ogólna suma wkładów	Obieg pieniężny bil+bilon	Ogólna suma kredytów	Dyskont banku biletowego	Wskaźnik cen hurtowych
30. 4. 1928	—	—	—	—	103,3 %
31. 12. 1928	—	—	—	—	97,5 %
30. 10. 1929	—	100,0 %	—	100,0 %	94,0 %
31. 12. 1929	—	96,2 %	—	94,5 %	93,1 %
30. 9. 1930	—	90,0 %	100,0 %	94,6 %	83,8 %
31. 12. 1930	100,0 %	94,5 %	98,8 %	90,3 %	80,0 %
31. 12. 1931	91,8 %	89,6 %	83,8 %	92,7 %	70,2 %
31. 1. 1932	91,6 %	83,6 %	83,3 %	92,3 %	68,3 %
29. 2. 1932	89,7 %	83,9 %	83,3 %	86,7 %	68,3 %
31. 3. 1932	—	83,3 %	—	87,6 %	67,9 %

Pełne 100% dla wskaźnika cen hurtowych jest przeciętna roczna za rok 1928. W najwcześniejszym terminie załamały się ceny na rynku towarowym, bo już w sierpniu 1928 r. i odtąd spadają konsekwentnie ku najniższemu poziomowi po koniec I kwartału b. r. Straciły ⅓ swej zenitowej wysokości. Drugi i trzeci spadek obiegu pieniężnego i dyskonta w banku biletowym zbiegł się w terminie 30 września 1929, a więc równocześnie. Obieg spadał w tempie żywszem, z drobniejszemi wahaniami, mniej żywiej spadał dyskont, wykazując znaczniejsze raz w kierunku dolnym, to znowu w kierunku górnym wahania. Ostateczny spadek w obiegu zbliżył się do 17%, w dyskoncie natomiast nieco mniej do 14%. W czwartym zkolei terminie załamał się ogólny kredyt, obniżając się nagle do poziomu obiegu. Najpóźniej cofnęły się w swoim rozwoju wkłady, bo dopiero z końcem 1930 roku.

Z terminów i dynamiki spadku poszczególnych elementów wnosimy, że ruch wsteczny życia gospodarczego zaczął się nie od obiegu, ale od cen hurtowych. Idąc za nitką do kłębka, stwierdzamy — ścieśnanie obiegu pieniężnego było nie przyczyną, ale skutkiem opadającego procesu produkcyjnego, opadającego obrotu gospodarczego, było skutkiem dewaloryzacji dóbr wytwórczych, spożycia, słowem wszelakiego rodzaju produkcji, towaru. Obieg pieniężny spadał, co prawda, ale nie z woli, raczej wbrew woli banku biletowego. Wobec zniżki na rynku towarowym na zaspokojenie bieżących potrzeb gospodarstwa społecznego wystarczyła zmniejszona ilość znaków obiegowych. Obieg pieniężny w zakresie swojej funkcji płatniczej, w zakresie bezpośredniego, zdrowego kredytu krótkoterminowego panował najzupełniej nad położeniem, jedynie pilnie poszukiwany kredyt osobisty, finansowy, inwestycyjny, średnio- i długo-terminowy, słowem, pozostający w ścisłym związku z wstrząśnieniami przesileniowemi, przygniatał rynek pieniężny.

W portfele zdyskontowanych weksli instytucyj finansowych wślizgnęło się zjawisko odnawiania weksli, prolongat wekslowych tak, że dzisiaj poważny odsetek weksli zdyskontowanych należałoby raczej zakwalifikować jako „pożyczki wekslowe średnioterminowe". Obecność weksli prolongowanych w portfelach bankowych i to w dość stosunkowo znacznej ilości pozwala przypuszczać, że podaż zdrowego materjału wekslowego do skupu, do zatrudnienia kapitałów bankowych nie zawsze była dostateczną.

Niema deflacji pieniężnej!

Ale wartałoby się zastanowić, czy mimo wszystko nie należałoby szukać wyjścia z położenia w pieniężnej inflacji. Zasadniczo krótkofalowa inflacja z następstwem szerszej deflacji toć to środki do wzmożenia ożywienia. Dobroczynne działanie pieniężnej inflacji mieści się ściśle w granicach zdrowego gospodarczego obrotu, w granicach rozwoju gospodarczego. Składową gospodarczego obrotu jest z jednej strony proces wytwórczy wszelakiego rodzaju dóbr, z drugiej strony spożycie. Ogniwem wiążącem jest gospodarcza wymiana, handel. O ile stosowanie pieniężnej inflacji przyczynia się do ożywienia wytwórczości, przyczynia się do tego, że w ostatecznym rezultacie z wytworzonych i po zaspokojeniu spożycia pozostałych dóbr majątek narodowy doznaje wzmocnionego zasilenia, możemy śmiało stwierdzić, że w tych warunkach inflacja jest bardzo pożądaną.

Za minione dwa okresy pieniężnej inflacji płaciliśmy słono. Według obliczeń prof. Taylora zapłaciło społeczeństwo tytułem „podatku inflacyjnego" około 750 miljonów dolarów, natomiast ubytek w majątku narodowym z powodu nadmiernej konsumcji, rozrzutnej gospodarki przekroczył kwotę 2000 miljonów dolarów. Czyżby doświadczenie, okupione takiemi stratami, miało iść na marne?

Już w absolutnej liczbie wyrażone straty, z powodu inflacji pieniężnej są dość odstraszające, by po uświadomieniu sobie tychże stracić wszelką ochotę do inflacjonistycznych zapędów. Ale to daleko nie wszystkie straty. Inflacja bezwzględna niszczy perspektywę „gospodarczego jutra". W całem społeczeństwie wytwarza się swoista mentalność. Gorączkowy pośpiech, gonitwa jak najrychlejszego zużycia posiadanej wartości pieniężnej, w zamiarze uprzedzenia samego procesu pieniężnej dewaloryzacji. Głównym przedmiotem troski nie dorobek materjalny ale konsumcja. Ludziom pracy, czynu, usuwa się „pod nogami grunt rachunku, kalkulacji", wreszcie opadają im ręce, ulegają apatji. Rozpoczyna się życie bez rachunku. Ponad stan żyje całe gospodarstwo społeczne, wiejskie i miejskie samorządy, wreszcie i samo państwo. Już nie w dorob-

ku majątkowym ale w samej substancji rozpoczyna się ruch, niszczycielska gospodarka. Warsztaty wytwórcze wymykają się z rąk pracy, obowiązku, z rąk doświadczonych poto, by dostać się w ręce krańcowego przedsiębiorcy, słowem w ręce spekulacji.

Kraj cały od wyżyn aż do najgłębszych nizin staje się żerowiskiem spekulacji.

Inflacja bezwzględna przekreśla na długi czas współzawodnictwo kraju w światowej ewolucji gospodarczej. Spycha go do roli półwartościowego czynnika ekonomicznego. Długie lata unoszą się nad atmosferą gospodarczą opary inflacyjne, pochopność wydatku, niewiara w trud, brak zaufania do rachunku, kalkulacji. Niewspółmierne do dorobku społecznego budżety publiczne, niewspółmiernie wysoko kalkulowane zyski w wytwórczości, w życiu finansowem wygórowane od pożyczonego kapitału odsetki, prywatne życie nad stan, dłużenie się bez rachunku, bez myśli o spłacie, na przepadłe. Zachodnia Europa, a jeszcze więcej zachodnia półkula świata, likwiduje w obecnym kryzysie skutki nadmiernej produkcji, „produkcji kapitalistycznej na wyrost“, polska rzeczywistość gospodarcza likwiduje skutki minionych pieniężnych inflacyj.

———

Komunalne kasy oszczędności w Polsce, bez względu na swój wiek, doświadczenie, dorobek, ufundowanie, mogą się trzymać zdala od procesu tworzenia się form na poszczególnych odcinkach, mimo, iż te zmiany pośrednio, w całokształtcie i w rezultacie czasu, mogą wpłynąć korzystnie lub niekorzystnie na warunki dalszej ich pracy, na ich przyszłość. Jest ryzyko ewolucyjne, ale nie wykluczona również bez stawki wygrana. Zresztą młode komunalne kasy oszczędności, a niejednokrotnie nawet i wiekiem zaawansowane, pochłania całkowicie troska bieżąca, kryzys.

Zmienia się jednak stan rzeczy, jeśli chodzi o dylemat inflacji lub nieinflacji, jeśli chodzi o pieniądz stałej czy lotnej, zmiennej wartości, jeśli chodzi o podminowanie dotychczasowego dorobku kapitalizacyjnego. W pięciu latach pracy w normalnych warunkach podniosły komunalne kasy oszczędności swój dorobek kapitalizacyjny z 90 na 600 miljonów złotych. Podniósł się ich udział z 8,3% do 22,8% w całokształtcie, w rodzinie finansowej uzyskały pierwsze miejsce.

Inflacja pieniężna to zamach już nie tylko na przyszłość, ale na obecny stan posiadania komunalnych kas oszczędności. Pokusa inflacyjna przychodzi tylko w momencie załamania się wiary w skuteczność dalszych wysiłków w szamotaniu się z przesileniem gospodarczem i to tak w stosunku do czynnika prywatnego, jak publicznego podmiotu gospodarczego, jakim jest samorząd, państwo. Szatańskim doradcą, kusicielem to spekulacja.

Jeśli w uświadomieniu tych prawd pracować będziemy, ominiemy niechybną przepaść gospodarczą. Zanim się ocknie Zachód Europy, pozaeuropejski świat gospodarczy ze swoich tarapatów, pozostających w związku przyczynowym „z produkcją na wyrost“, polska rzeczywistość gospodarcza nadrobi swoje, historją i dwoma inflacjami spowodowane, opóźnienie. „Czas traci, czas płaci“.

Lucjan Żmirski,
Lwów.

Uwagi o działalności Kredytowej K. K. O.

Komunalne kasy oszczędności zostały w pierwszym rzędzie powołane do gromadzenia oszczędności, ale samo gromadzenie oszczędności to dopiero połowa zadania kas. Pozostaje drugie zadanie, może daleko trudniejsze, należyte rozprowadzenie tych oszczędności, to jest takie ich ulokowanie, aby była całkowita możność i pewność otrzymania ich z powrotem. Dzisiejszy kryzys gospodarczy komplikuje niezmiernie to zadanie, wymagając od kierownictwa kas daleko posuniętej ostrożności w działaniu.

Niniejszy referat nie jest poświęcony rozważaniom teoretycznym w dziedzinie polityki kredytowej, zawiera raczej pewne uwagi praktyczne związane z obecną sytuacją na rynku pieniężnym a oparte na kilkuletniem doświadczeniu.

Statutowo biorąc, kasy są w możności udzielania kredytów długoterminowych oraz krótkoterminowych. Dzisiaj jednak rozpatrywać będziemy dziedzinę kredytów krótkoterminowych, gdyż w obecnych naszych warunkach, przy braku odpowiednich kapitałów, tylko ta dziedzina kredytów jest dla kas dostępna. Wprawdzie znajdą się jedna lub dwie kasy na terenie naszego województwa, które są w możności udzielić kredytów dłużejterminowych, lecz są to wyjątki. Ogół kas nie może sobie na tego rodzaju postępowanie pozwolić w obawie przed utratą płynności. Jakieżbo kapitały posiadają kasy do dyspozycji? W pierwszym rzędzie kapitały własne, zresztą bardzo małe, częstokroć wpłacone przez związki poręczające tylko częściowo; dalej wkłady oszczędnościowe z terminem wypowiedzenia nieprzekraczającym okresu jednego półrocza, głównie jednak z terminem jednego do trzech miesięcy; kredyty lub lokaty bankowe. Wprawdzie posiadają niektóre kasy fundusze emerytalne pracowników związków komunalnych, które mogłyby służyć jako materjał do kredytów dłużejterminowych, lecz kapitały te są stosunkowo niewielkie, a o ich powiększeniu na okres najbliższy trudno jest mówić, zważywszy stan finansowy naszych samorządów, zalegających z opłatą należnych składek.

Pod względem formy zabezpieczenia będziemy rozpatrywali następujące kategorje kredytów krótkoterminowych: kredyty na weksle poręczone, dyskontowe, na skrypty dłużne, kredyty w rachunkach bieżących zabezpieczone kaucją hipoteczną, ewentualnie papierami wartościowemi, lub wekslami gwarancyjnemi, kredyty towarowe, operacje winkulacyjne i tak zwane zaliczki na inkaso.

Z kredytów na weksle poręczone korzystają w głównej mierze rolnicy. Zastanówmy się więc najpierw nad tą kategorją dłużników, jako obchodzących większość naszych kas.

Udzielając kredytu rolnikowi, należy zgóry być przygotowanym na to, iż całkowita spłata należności

nastąpi nie wcześniej jak w okresie jednego roku. Ma to swoje uzasadnienie w fakcie, iż rolnik ciągnie korzyści ze swego warsztatu pracy bardzo powoli i w pewnych określonych porach roku i w tych też okresach może częściowo spłacać swoje zobowiązanie. Żądanie od rolnika spłaty jednorazowej swego zadłużenia nawet w wypadkach udzielenia mu kredytu wekslowego z terminem półrocznym nie wydaje się słusznem. Wprawdzie takie postępowanie jest dla kasy niezwykle pomyślne, utrzymuje bowiem doskonale płynność jej aktywów, w dzisiejszych jednak czasach może częstokroć zrujnować rolnika. Z praktyki wiemy, iż rolnictwo, pragnąc zintensyfikować swoje warsztaty, w okresie dobrej konjunktury zaciągnęło dość duże zobowiązania w tem przekonaniu, iż nadwyżka plonów pozwoli je pokryć bez wielkiego wysiłku. Kryzys gospodarczy, jaki nastąpił, zwłaszcza w dziedzinie rolnictwa, całkowicie zawiódł te rachuby, pozostawiając rolników ze znacznem zadłużeniem. Taki stan rzeczy wymaga od kas bardziej liberalnego postępowania w stosunku do rolników przy ściąganiu od nich udzielonych kredytów. Jak zaznaczyłem na wstępie, udzielając kredytu rolnikowi, trzeba być przygotowanym na spłatę tegoż w okresie roku, dla utrzymania jednak pewnej płynności aktywów, należy brać weksle z terminem trzymiesięcznym, po upływie którego nastąpi spłata 25% oraz zamiana wekslu na dalszy okres. Taki sposób postępowania w kasie kierowanej przezemnie daje nienajgorsze wyniki, a według opinji przedstawicieli rolnictwa stanowi dużą ulgę dla zainteresowanych, samej zaś płynności aktywów nie narusza. Wysokość kredytów w obecnym okresie dla drobnych rolników powinna się obracać w granicach od 100 do 300 zł., są to kwoty dostateczne przy dzisiejszych cenach rynkowych na zakup zboża siewnego, drobnych narzędzi a nawet inwentarza żywego, pożyczki bowiem na cele konsumcyjne należy z reguły wykluczyć. Te stosunkowo niewielkie kwoty mają również tę dobrą stronę, iż leżą w granicach możliwości płatniczej pożyczkobiorcy i są ściągalne nawet przy istnieniu ustawy z dnia 25.II i 7.III b. r. o ulgach w egzekucji sądowej przeciwko gospodarzom rolnym. Poza drobnymi rolnikami kasy powiatowe posiadają w terenie swojego działania i właścicieli większych obszarów rolnych. Wprawdzie dla tej kategorji dłużników kasy nie posiadają dostatecznych kapitałów, jednakże nie mogą ich całkowicie wykluczyć z grona swych klijentów. Może być tutaj mowa tylko o pewnych doraźnych kredytach w granicach możliwości finansowych danej kasy, baczyć jednak należy, by sumy tych pożyczek nie były zbyt wielkie i nie przekraczały razem dla wszystkich tego typu klijentów 10% wszystkich kredytów udzielonych przez kasę, gdyż przy dzisiejszem nadmiernem zadłużeniu dużych warsztatów rolnych, umieszczenie większych kapitałów w rękach tej kategorji dłużników może grozić kasie zamrożeniem płynności jej aktywów.

Kredyty na weksle zdyskontowane interesują głównie kasy pracujące na terenie miast. Do tego rodzaju kredytów zarządy kas winny bezwarunkowo powoływać komisje dyskontowe, bacząc, by w skład tej komisji wchodzili ludzie solidni, obznajmieni dokładnie ze stosunkami w handlu, przemyśle i rzemiośle wogóle, a z terenem działalności kasy w szczególności. Z reguły nie należy przyjmować do dyskonta weksli z terminem krótszym od jednego miesiąca. Klijent, usiłujący zdyskontować weksle o terminach bardzo krótkich musi mimowoli wzbudzić podejrzenie, iż znajduje się on w trudnościach płatniczych. Materjał dyskontowy należy badać dokładnie, przeprowadzając wywiady tak co do wystawców, jak i ostatnich indosantów. W dzisiejszym bowiem czasie zdarza się często, iż na widownię występują weksle grzecznościowe, wystawiane przez osoby, nie prowadzące żadnego przedsiębiorstwa, ani też nie posiadające majątku, najczęściej przez pracowników firmy względnie krewnych jej właścicieli. Aby jednak uniknąć wszelkich niespodzianek, należy przyznany kredyt dyskontowy zabezpieczyć kaucją hipoteczną lub innym zastawem.

Kredytów w rachunkach bieżących jako najbardziej niebezpiecznych dla płynności aktywów należy bezwarunkowo unikać, a już w małych kasach zupełnie wykluczyć. Jeżeli jednak nie da się ich uniknąć, a istnieje całkowita pewność ich żywotności, to winno się je zabezpieczyć kaucją hipoteczną lub papierami wartościowemi, a dopiero w ostateczności wekslem gwarancyjnym z wystawienia danego klijenta z poręczeniem solidarnem przynajmniej trzech majątkowo odpowiedzialnych osób. Do wekslu takiego powinna być dołączona odpowiednia deklaracja, podpisana przez te same osoby i upoważniająca władze kasy do wypełnienia wekslu w każdym czasie sumą dłużną oraz do wystawienia terminu. Na ten ostatni szczegół specjalnie należy zwrócić uwagę, gdyż brak jego może w następstwie spowodować przewlekły proces sądowy o ujemnym dla kasy wyniku.

Operacyj kredytowych towarowych, jako nieprzewidzianych statutem kasom prowadzić nie wolno. Jeżeli jednak pod wpływem pewnych warunków kasy, szczególniej powiatowe, zmuszone są korzystać z kredytów towarowych w P. B. R., zwłaszcza nawozowych, jako niosących pewną pomoc rolnictwu, to wówczas otrzymane towary po zawarciu odpowiedniej umowy oraz należytem zabezpieczeniu winno się powierzyć do sprzedaży instytucjom handlowym, w żadnym zaś razie kasom nie wolno brać na siebie obowiązku bezpośredniej sprzedaży. W umowie z firmą należy zastrzec obowiązek z jej strony złożenia, po ukończonej sprzedaży, wszystkich weksli klijentów, — nabywców nawozów, inaczej bowiem z chwilą nadejścia terminu płatności sumy dłużnej P. B. R. za nawozy, kasa może znaleźć się w dużych trudnościach, nawet w wypadku najlepszego zabezpieczenia, złożonego przez sprzedawcę.

Operacyj winkulacyjnych jako posiadających charakter kredytów gwarantowanych kasom, które w statutach swoich prawa udzielania gwarancji nie posiadają, bezwarunkowo prowadzić nie wolno. Nadmienić należy, iż są to najbardziej niebezpieczne operacje kredytowe, które niejednokrotnie były już powodem do upadku instytucji finansowych zwłaszcza mniejszych. Zdarza się, iż w kasach wydawane są klijentom zaliczki na złożone weksle do inkasa. Tutaj trzeba przestrzec kasy, iż takie operacje mogą spowodować pewne straty, bowiem w wypadku upadłości firmy, kasa nie będzie mogła potrącić sobie wydanej zaliczki

z wpływów inkasowych, gdyż wpływy te, jako aktywa, przechodzą do masy upadłości.

Prowadząc te lub inne operacje kredytowe, władze kasy powinny zawsze pamiętać o pogotowiu kasowem. W ustawodawstwie niemieckiem dla kas naszego typu został przewidziany obowiązek posiadania pogotowia kasowego w wysokości conajmniej 25% wkładów. W warunkach dzisiejszego kryzysu zaufania, gdzie lada pogłoska wywołuje run na tę lub inną instytucję bankową, oraz wobec braku statutowego unormowania dziennych wypłat z jednej książeczki wkładowej, pogotowie kasowe winno wynosić conajmniej 30% wkładów, z czego 12 do 15% gotówką w kasie i na rachunkach w bankach, a pozostała część w wolnym kredycie redyskontowym. Kasy, które nie przestrzegają tej zasady, mogą w pewnym momencie znaleźć się w trudnych warunkach płatniczych, podrywając sobie tym sposobem zaufanie.

Jeżeli na naszym terenie są kasy, które nieoględnie szafowały kredytami dla rolników, stosując zbyt wysokie normy dla jednego pożyczkobiorcy, niewątpliwie mogą znaleźć się w dużych trudnościach zwłaszcza w związku z nowem ustawodawstwem o ulgach dla rolnictwa w szczególności z ustawą z dnia 7 marca r. b. o ulgach w egzekucji sądowej przeciwko gospodarzom rolnym. Ustawa ta, mająca poniekąd wszelkie cechy moratorjum dla rolnictwa, została dokładnie omówiona przez mecenasa Żaboklickiego w numerze 7 „Oszczędności" z bież. roku, nie będę więc jej tutaj omawiał. Zaznaczę tylko, iż autor w końcu swego artykułu dał kasom następujące zalecenie: 1) znacznie ograniczyć udzielanie kredytów rolnikom, a w każdym razie udzielać kredytów niewysokich, 2) jeżeli jednak udzielać ten kredyt nadal trzeba będzie, to bezwzględnie należy żądać zabezpieczenia kredytu hipotecznie przez zapisanie kaucji na odpowiedniem miejscu hipotecznem, przy jednoczesnem ustaleniu w zapisie kaucji odpowiedniego szacunku umownego nieruchomości, od którego rozpocząć się ma licytacja, 3) można udzielać również kredytu rolnikom pod zastaw plonów rolnych, wykorzystując prerogatywy ustalone dla wierzyciela prawem o rejestrowym zastawie rolniczym z dnia 22 marca 1928 roku i bacząc, aby zastawem były objęte tylko nadwyżki plonów rolnych tak, aby nie stanąć w kolizji z przepisem punktu 3 art. 974 U. P. C., 4) dalej można udzielać kredytu zabezpieczonego wogóle zastawem ruchomym (towary i inne przedmioty ruchome), lecz trudność tego kredytu polega na tem, iż zastaw ruchomy według przepisów kodeksu musi być w ręku udzielającego kredyt, w danym wypadku kasy, oraz musi być ujęte w formie aktu urzędowego, 5) dalej można udzielać kredytu zabezpieczonego zastawem papierów procentowych wzgl. dywidendowych z zachowaniem przepisów art. 46 prawa bankowego, 6) K. K. O. nie zwlekając i nie bacząc na pewne niebezpieczeństwo wycofywania wkładów oszczędnościowych powinny wprowadzić w drodze zmiany statutu w oparciu art. 37 rozporz. wykonawczego z dnia 26 marca 1928 r., przepis zastrzegający możność wypłacania sum z wkładów oszczędnościowych tylko w pewnej maksymalnej wysokości i w pewnych odstępach (co dzień, co tydzień) — przepis ten musi być wprowadzany jako przeciwwaga ustawowemu, jeżeli można tak powiedzieć, zamrożeniu wierzytelności rolnych kas, a zresztą i nietylko rolnych, 7) K. K. O. powinny w szerszym zakresie niż to czynią obecnie lokować swobodne rezerwy gotówkowe i kapitały w papierach %% państwowych i komun., przynoszących de facto nie mniejszy % niż różnego rodzaju pożyczki wekslowe. Pozatem na pierwszy plan wysuwa się ocena wartości moralnej bardzo ustawowo chronionego obecnie dłużnika, która staje się koniecznem uzupełnieniem zabezpieczeń rzeczowych.

Zarząd Związku na ostatniem posiedzeniu całkowicie zalecenia te podzielił. Jednocześnie Zarząd postanowił wystąpić z obszernym memorjałem do Ministerstwa Sprawiedliwości, w którym zaznaczył potrzebę wyeliminowania kas z pod działania ostatnich ustaw o ulgach dla rolnictwa, w przeciwnym bowiem razie kasom może grozić zupełne załamanie. Zdaje się, iż w praktyce omawiane ustawy przyniosą rolnictwu oprócz ulg także i duże trudności, któż bowiem w tych warunkach zechce kredytować rolnika? a przecież bez kredytu przy dzisiejszym głodzie pieniądza na wsi prowadzić gospodarstwo jest niepodobieństwem.

Mimo wszelkich jednak trudności zalecić należy kasom przestrzeganie terminowego protestowania weksli, uzyskanie klauzuli sądowej oraz szybkie przystąpienie do egzekwowania należności, w granicach dopuszczalnych prawem, inaczej bowiem przetrzymywanie w portfelach weksli protestowanych względnie przeterminowanych bez ruchu, naraża kasy na poważne straty, należy je zatem uważać, jako działanie na szkodę kasy ze strony władz tejże. To byłoby pokrótce wszystko, co chciałem powiedzieć o działalności kredytowej kas.

Współpraca z bankami. Współpraca Banku Polskiego z K. K. O. polega na powierzaniu tym ostatnim swego zastępstwa oraz na udzielaniu kredytu w postaci redyskonta weksli. O ile wiadomo, to kasy na terenie województwa naszego z tej współpracy wywiązują się naogół zadawalająco, wysoko sobie ceniąc położone w nich zaufanie. Jeżeli teraz rozpatrzymy poszczególnie te dwa rodzaje współpracy ze strony instytucji emisyjnej, to stwierdzić należy, iż byłoby dla kas niezmiernie ważne, aby zastępstwa mogły być powierzane z reguły li tylko kasom oszczędności tam, gdzie one istnieją. Podniosłoby to niezmiernie prestiż kas w terenie ich działania, byłoby podkreśleniem wobec szerokich mas publiczności pokładanego w kasach zaufania przez Bank Polski. W wypadkach przeciwnych, kiedy szeroki ogół nie orjentuje się dokładnie w charakterze naszych instytucyj, bywa czasem, iż ten stan rzeczy wyzyskiwany jest przez instytucje kredytowe, działające na tym samym terenie dla celów konkurencyjnych.

Przechodząc do drugiej dziedziny współpracy z Bankiem Polskim, mianowicie do kredytów redyskontowych, stwierdzić możemy, iż są one czasami bardzo szczupłe w porównaniu z kredytami, z jakich korzystają inne instytucje kredytowe, chociażby spółdzielcze, posiadające zbliżone obroty i pracujące na tym samym terenie.

W ostatnim okresie czasu, gdzie szereg instytucyj kredytowych spółdzielczych i innych pracuje ze stratami wskutek masowego wycofywania wkładów lub innych przyczyn, powstało zjawisko silniejszego zapotrzebowania kredytu w kasach ze strony tych osób, zwłaszcza ze sfer handlowych, drobnego prze-

mysłu i rzemiosła, które wskutek zatrzymania działalności kredytowych tamtych instytucyj, zostały bez wszelkiej pomocy. Czyby więc w tych warunkach Bank Polski nie zechciał poddać rewizji dotychczasowego swego stanowiska i ramy kredytu redyskontowego dla kas w granicach możliwości rozszerzył, rozumie się tylko dla tych kas, które swoją dotychczasową działalnością na takie postępowanie zasłużyły.

Bank Gospodarstwa Krajowego. Współpraca Banku z kasami polega: na kredytach redyskontowych, kredytach dla rzemiosła oraz na powierzaniu kasom czynności swoich korespondentów. Jeżeli chodzi o kredyty redyskontowane, to Bank kredytów tych kasom zbytnio nie ogranicza, a w wypadkach nagłej potrzeby przychodzi z pomocą. Pewną niewygodę w korzystaniu z kredytu stanowi żądanie Banku dołączania wykazów o stanie majątkowym wystawców i poręczycieli. Gdyby Bank zechciał odstąpić od tego żądania, to odciążyłoby trochę kasy od wykonywania czynności pisarskich.

Kredyty rzemieślnicze, jak wiemy, udzielane są przez Bank na okres 10 kwartałów. Kredyty te rozprowadzane są przez kasy za zabezpieczeniem w wekslach, opatrzonych kilku podpisami bez wystawienia terminu płatności. Ten ostatni szczegół może spowodować dla kas pewne straty, o ile bezzwłocznie po upływie terminu danej raty weksel nie został zaprotestowany, w wypadku nieuiszczenia należności.

Przechodząc do współpracy kas w roli korespondentów Banku, trzeba podkreślić prośbę, aby ze strony władz Banku Gospodarstwa Krajowego została przyznana kasom wyłączność w tej dziedzinie, zdarza się bowiem często, że na terenie jednej i tej samej miejscowości funkcjonują dwie instytucje kredytowe w charakterze korespondentów tego Banku. Wiemy, iż Bank Gospodarstwa Krajowego rozprowadza bezpośrednio kredyty na rejestrowy zastaw zboża. Przypuszczać należy, iż takie postępowanie ma na względzie uniknięcie kosztów pośrednictwa, jakie ewentualnie musieliby ponosić pożyczkobiorcy, gdyby kredyty te rozprowadzane były naprzykład przez kasy. Z rozmów z zainteresowanymi można wywnioskować, iż, praktycznie biorąc, sprawa przedstawia się inaczej, zważywszy wydatki związane z kosztami wyjazdu od miejsca pobytu zainteresowanego do siedziby banku celem załatwienia różnych formalności i odbioru pieniędzy. Czyby więc w tych warunkach Bank Gospodarstwa Krajowego nie uznał za możliwe powierzyć rozprowadzenie kredytów pod rejestrowy zastaw zboża w zbliżającym się okresie jesiennym komunalnym kasom oszczędności?

Państwowy Bank Rolny. Współpraca Państwowego Banku Rolnego z kasami obejmuje cały szereg działów kredytowych. Mamy więc kredyty towarowe, kredyty specjalne, kredyty dyskontowe - przejściowe. Co do wszystkich kategoryj kredytów należy zaznaczyć. iż są one związane z całym szeregiem formalności dość uciążliwych. Promesy nadsyłane przez Państwowy Bank często obejmują stale jedne i te same żądania w sprawie przedkładania różnych dokumentów. Czy nie byłoby możliwem ograniczyć te żądania do jednego wypadku, korzystając przy następnych kredytach z nadesłanych przez kasę poprzednio dokumentów. Promesy obejmują również cały szereg rygorów, pod któremi kredyt został udzielony. Krępuje to niezmiernie działalność organów kas. Zdarza się nawet, iż Bank wskazuje wprost klijenta, któremu należy z tego kredytu pożyczki udzielić. Może byłoby wskazanem udzielić kasie raczej kredytu redyskontowego w pewnej stałej wysokości z zaznaczeniem, iż taka lub inna część kredytu winna być zużyta przez organy kasy na te lub inne cele dla rolników. Stanowiłoby to dużą ulgę dla kas a Bankowi przysporzyło materjału wekslowego zdatnego do obrotu. W ostatnim czasie szereg kas otrzymał ze strony Banku propozycje utworzenia składów kontygnacyjnych dla nawozów. Ta kategorja operacyj posiada wszelkie cechy operacyj handlowych gwarantowanych, których dokonywanie kasom jest statutowo wzbronione. Możemy więc przypuszczać, iż Państwowy Bank Rolny nie będzie kładł nacisku na jej zrealizowanie. Poza temi uwagami należy uznać ogólnie przychylne stanowisko Państwowego Banku Rolnego dla naszych instytucyj.

Na zakończenie wspomnieć trzeba, iż Kasy, istniejące na terenie naszej dzielnicy, wykazują jeszcze wiele niedomagań, spowodowanych głównie złą obsadą kierownictwa i personelu, względnie samem nastawieniem ich działalności, jednak dzięki stale wzrastającemu nadzorowi tak ze strony władz, jak i naszego związku, następuje w kasach znaczna poprawa. Chociaż daleko nam jeszcze do tej roli, jaką odgrywają kasy w innych krajach, a nawet dzielnicach naszego kraju, to jednak, stały wzrost zaufania do kas pozwala nam żywić nadzieję iż będziemy tym fundamentem, na którym powstanie potężny gmach drobnych oszczędności, tego najwdzięczniejszego kapitału własnego,- jaki jest potrzebny do rozwoju życia gospodarczego.

Zygmunt Chudzyński.

Z teki porad

Wierzyciel musi natychmiast po nieudanej licytacji żądać wydania mu zajętych rzeczy.

Przedmiotem rozważania Sądu Najwyższego była niedawno następująca ciekawa sprawa:

Po niedojściu do skutku drugiej licytacji wierzyciel zażądał zatrzymania na jego korzyść zajętych rzeczy.

Nie uczynił jednak tego zaraz, lecz dopiero po upływie pewnego czasu, a tymczasem okazało się, że dłużnik w międzyczasie rzeczy sprzedał.

Powstała z tego kwestja, czy dłużnik miał do tego prawo, czy też postąpił nieprawnie, dopuszczając się przestępstwa z art. 607 Kodeksu Karnego obow. w dz. porosyjskiej, który stanowi, że za zbycie własnych ruchomości poddanych zajęciu grozi kara zamknięcia w więzieniu (od 2 tygodni do 1 roku).

Kwestję tę rozstrzygnął Sąd Najwyższy w sposób następujący:

Wprawdzie ustawa nie przewiduje, w jakim terminie wierzyciel ma uczynić zgłoszenie, jeśli chce, aby zatrzymano na jego korzyść zajęte mienie ruchome, w razie niedojścia do skutku drugiej licytacji. Pomimo to należy przyjść do wniosku, że zgłoszenie takie powinno nastąpić natychmiast po licytacji, gdyż na mocy przepisów zawartych w art. 1063 — 1065 ustawy postępowania cywilnego mienie niesprzedane przy powtórnej licytacji, jeśli nie zostanie zatrzymane przez wierzyciela, uwolnione zostaje z pod zajęcia, wierzycielowi zaś służy prawo skierowania egzekucji do innego majątku dłużnika. Skoro więc wierzyciel nie zażądał zatrzymania zajętego mienia zaraz po niedojściu do skutku drugiej licytacji, to dłużnik miał prawo to swoje mienie sprzedać. O pociągnięciu więc dłużnika do odpowiedzialności z art. 607 K. K. nie może być w danym wypadku mowy.

Zobowiązania wekslowe po zawarciu ugody.

Dobrodziejstwo ugody obejmuje weksle z przed ugody. — Poręczyciele zeń nie korzystają.

Przy stosowaniu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zapobieganiu upadłości, powstaje praktyczna wątpliwość na tle rozstrzygnięcia, jak dalece obowiązującym jest układ zawarty między dłużnikiem a wierzycielami. Chodzi mianowicie o to, że weksle wystawione przez dłużnika, których termin płatności w chwili zawierania układu jeszcze nie nadszedł, są następnie przedstawiane do zapłaty i protestowane na całą sumę, mimo, że dłużnik w drodze ugody z wierzycielami uzyskał obniżenie swych należności.

Nasuwające się praktyczne wątpliwości w świetle przepisów prawnych są jednak łatwe do usunięcia. Przedewszystkiem należy zastrzec, że w danym wypadku chodzić może o te tylko zobowiązania dłużnika, na które rozciąga się dobrodziejstwo odroczenia wypłat i które wogóle mogą być objęte układem. Zaznaczyć tu należy, że postępowanie układowe i zapobiegawcze nie rozciąga się na następujące należności:

1) na należności z zobowiązań zaciągniętych po wyrzeczeniu odroczenia wypłat, 2) na koszty postępowania zapobiegawczego, 3) na zwyczajne podatki skarbowe i komunalne, 4) na należności z tytułu umów najmu pracy oraz związane z nią opłaty na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych, 5) na wszelkiego rodzaju alimenty, 6) na należności zabezpieczone zastawem ruchomym, 7) na odsetki od należności zabezpieczonych hipotecznie oraz należności zabezpieczone hipotecznie na nieruchomościach, nie służących celom przedsiębiorstwa, 8) na przedmioty lub tytuły, które ulegałyby rewindykacji w razie upadłości, i 9) na przedmioty ruchome, do których jest przywiązany przywilej sprzedawcy względem ceny umówionej za ten przedmiot.

Wszystkie więc powyższe należności muszą być płacone w przypadających terminach i w całości niezależnie od zawartego przez dłużnika układu ugodowego. Wszystkich innych wierzycieli układ obowiązuje. Artykuł 64 omawianego rozporządzenia wyraźnie przewiduje, że **układ zapobiegawczy obowiązuje wszystkich wierzycieli wciągniętych lub niewciągniętych na listę, jako też i tych, którzy nie brali udziału w zgromadzeniu wierzycieli.** Oczywiste jest więc, że w wypadku protestu weksla, z którego należność podlega układowi, **dłużnik bronić się zawsze może zwartą ugodą i płacić tylko tą część należności, do jakiej się w ugodzie zobowiązał.**

Przy tej sposobności należałoby rozstrzygnąć jeszcze jedno zagadnienie, a mianowicie: jakie stosunki wytwarzają się między posiadaczem weksla, którego wystawca zawarł ugodę, naprzykład na 50 proc., a poprzednimi żyrantami. W tej sprawie przedewszystkiem powołać się należy na art. 20 omawianego rozporządzenia, który stanowi, że **odroczenie wypłat niema skutków względem współdłużników i poręczycieli.** Przepis ten wyraźnie ustala zasadę, że posiadacz weksla wystawionego przez osoby korzystające z odroczenia wypłat może **nawet w czasie tego okresu wykonać regres z wekslu przeciwko swoim poprzednikom wekslow. i poręczycielom.** Zasada ta winna być również stosowana przy ugodzie sądowej. Ugoda zawarta przez wystawcę wekslu nie może oczywiście rozciągnąć się na wszystkich współdłużników wekslowych. Ich zobowiązania na skutek zawartej umowy nie ulegną redukcji. Ostatecznie więc **jeżeli weksel będzie wykupywany przez kolejnych żyrantów, to skutki ugody sądowej odczuć powinien tylko bezpośredni następca wystawcy, który uzyskał ugodę.** (Tygodnik Handlowy).

Wiadomości bieżące

KRONIKA KRAJOWA.

Posiedzenie Komisji Porozumiewawczej Słowiańskich Związków Kas Oszczędności w Gdyni.

17, 18 i 19 czerwca odbyło się w Gdyni posiedzenie Komisji porozumiewawczej słowiańskich związków kas oszczędności. Reprezentowanych było trzy państwa słowiańskie, a mianowicie: Czechosłowację reprezentowali pp. dr. Cmunt i dr. Svatoń z Pragi, dr. Vesely z Brna, dyr. Barcal, dyr. Janda i dyr. Mazur; Jugosławję Nowakowicz i Djuricicz z Belgradu; oraz dyr. Szwarcwald i Hoholacz z Zagrzebia; Polskę zaś pp. prezes Zdanowski, prezydent Ratajski i dyr. Adamczewski, prezydent Barciszewski, dyrektor Jarnutowski i dyrektor Tułacz. W konferencji tej między innemi brał udział kierownik biura Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie, p. Józef Rożkowski.

Komisja rozpatrzyła statut zrzeszenia słowiańskich kas oszczędności, przyczem do zrzeszenia przystąpiły narazie kasy oszczędności z Czechosłowacji i Polski, zaś kasy oszczędności z Jugosławji, które dopiero przed miesiącem zorganizowały się we własny Związek, mają nadesłać deklarację przystąpienia w przeciągu jednego miesiąca. Następnie do-

konano wyboru prezydjum Zrzeszenia słowiańskich kas oszczędności, w skład którego weszli na przeciąg jednego roku: dr. Cmunt jako prezes, prezes Zdanowski i dr. Vesely jako wiceprezesi, sekretarzem zaś wybrany został dr. Svatoń. Miejsce trzeciego wiceprezesa zarezerwowane zostało dla Jugosłowian. Na porządku dziennym komisji znajdowała się również sprawa rozpatrzenia sytuacji finansowej poszczególnych państw słowiańskich oraz roli kas oszczędności w zwalczaniu skutków kryzysu. Na ten temat wygłosili referaty panowie: dr. Svatoń z Pragi, dr. Djuricicz z Belgradu i dyr. Tułacz z Katowic o sytuacji finansowej. Po referatach po których wywiązała się ożywiona dyskusja, w trakcie której uzgodniono stanowisko wszystkich, że na pogorszenie obecnej sytuacji wpływa w wysokim stopniu niepokój, brak zaufania i defetyzm gospodarczy. W wyniku dyskusji zebrani, jako przedstawiciele sfer gospodarczych uchwalili następującą rzolucję. (Rezolucję podaliśmy na str. pierwszej).

Poza powyższymi pracami rozpatrzyła jeszcze komisja nową czeskosłowacką ustawę bankową, na temat której wygłosił Dr. Svatoń interesujący referat.

Dzięki uprzejmości miejscowych władz tak Portu jak i miasta goście zagraniczni mieli sposobność zwiedzić dokładnie nasz młody i tętniący życiem ośrodek gospodarczy.

W drodze powrotnej przedstawiciele kas jugosłowiańskich zatrzymali się na przeciąg trzech dni w Warszawie, gdzie byli gościnnie podejmowani przez Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności. W czasie tego pobytu goście mieli możność poznać wiele zabytków o nieprzeciętnej wartości historycznej, piękno naszego stołecznego grodu, oraz największą na naszym terenie placówkę oszczędnościową, a mianowicie K. K. O. m. Warszawy.

Omawiana konferencja, zarówno jak i pobyt zagranicznych gości w naszym kraju, są dalszym etapem na drodze nawiązania ściślejszej współpracy bratnich narodów słowiańskich w dziedzinie, o której Prezes Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego na VI-ej sesji Komitetu tegoż Instytutu, odbytej w Warszawie w czerwcu r. ub. tak pięknie, choć prosto się wyraził, że w niczem nie różni, a we wszystkiem łączy.

Wkłady i kredyty banków państwowych.

Wkłady terminowe w Banku Gospodarstwa Krajowego zmalały i wynoszą na 1 czerwca — 95 milj. złotych, gdy na 1 maja wynosiły 99 milj. złotych, a na 1 kwietnia — 97 milj. złotych.

W Państwowym Banku Rolnym wkłady terminowe również zmalały i na 1 czerwca wynoszą 25 milj. zł., gdy na 1 maja wynosiły 26 milj. zł., a na 1 kwitnia — 27 milj. zł.

Wkłady à vista w Banku Gospodarstwa Krajowego nieco wzrosły i wynoszą na 1 czerwca — 147 milj. zł., gdy na 1 maja wynosiły 143 milj. zł., a na 1 kwietnia — 144 milj. zł.

W Państwowym Banku Rolnym wkłady à vista zmalały i na 1 czerwca wynoszą 30 milj. zł., gdy na 1 maja wynosiły 33 milj. zł., a na 1 kwietnia — 32 milj. zł.

Salda kredytowe na rachunkach bieżących w Banku Gospodarstwa Krajowego zmalały i wynoszą na 1 czerwca — 7 milj. zł., gdy na 1 maja wynosiły 8 milj. zł., a na 1 kwietnia 5 milj. zł.

W Państwowym Banku Rolnym salda kredytowe pozostają od dłuższego czasu na poziomie 3 milj. zł.

Lokaty skarbu państwa w Banku Gospodarstwa Krajowego zmalały i wynoszą na 1 czerwca 487 milj. zł., gdy na 1 maja wynosiły 492 milj. zł., a na 1 kwietnia 490 milj. zł. Lokaty skarbu państwa w Państwowym Banku Rolnym pozostają na niezmienionym poziomie 88 milj. zł.

Polskie pożyczki zagraniczne w maju.

Polskie pożyczki zagraniczne w maju w dalszym ciągu zniżkowały tracąc w ciągu miesiąca na kursie od 2 do 7 proc. nom. wart. Najmocniej trzyma się 6 proc. pożyczka dolarowa 1920 roku dzięki bliskiemu terminowi wykupu. Poziom przeciętnego miesięcznego kursu pożyczek jest jak dotychczas najniższy. (wyjątek 6 proc. dolarowa 1920 r.) jest nawet nieco niższy od kursu w grudniu r. ub., gdy była panika i baissa na giełdzie w Nowym Jorku. Zniżka kursów polskich pożyczek pozostaje w związku ze zniżką kursów pożyczek innych państw.

Na giełdzie pieniężnej w Nowym Jorku sytuacja polskich pożyczek zagranicznych przedstawia się następująco:

8 proc. pożyczka Dillonowska 1925 roku w maju miała kurs końcowy — 47,00 proc. nom. wart., gdy w kwietniu — 51,25 proc. nom. wart.

7 proc. pożyczka Stabilizacyjna 1927 roku w maju miała kurs końcowy — 40.88 proc. nom. wart., gdy w kwietniu — 49.50 proc.

6 proc. pożyczka Dolarowa 1920 roku w maju miała kurs końcowy — 48.00 proc. nom. wart., gdy w kwietniu — 55.00 proc.

7 proc. pożyczka m. st. Warszawy 1928 roku w maju miała kurs końcowy — 26.25 proc. nom. wart., gdy w kwietniu — 36.00 proc. nom. wart.

7 proc. pożyczka województwa Śląskiego 1928 roku w maju miała kurs końcowy — 27.50 proc. nom. wart., gdy w kwietniu — 36.63 proc. nom. wart.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Rozwój kas oszczędności w Stanach Zjednoczonych.

Rok 1931, mimo ostrego kryzysu gospodarczego, który przecież nie ominął i Stanów Zjednoczonych, jest jednocześnie okresem wspaniałego, niespotykanego dotychczas rozwoju amerykańskich kas oszczędności. Według statystyki, opracowanej przez Narodowy Związek Kas Oszczędności, ogólna suma wkładów w kasach oszczędności osiąga na dz. 1 stycznia r. b. rekordową cyfrę 10.030.014.385 dolar., podczas gdy globalna suma aktywów — 11.206.875.737 dol. Coprawda rozwój kas nie wszędzie był równomierny; z ośmnastu bowiem Stanów, które posiadają kasy oszcz., w pięciu zanotowano, nieznaczny zresztą, ubytek wkładów. Ogólny w r. ub. przyrost wkładów we wszystkich kasach wynosił 565.281.893 dol. z czego przeważna część, bo aż 466.348.132 przypada na kasy nowojorskie.

Liczba oszczędzających również wzrosła o 584.179 do cyfry 13.359.671. I w tym wypadku przodują również kasy nowojorskie; przyrost wkładów w tych ostatnich w roku ubiegłym wynosi 490.792.

Średni wkład na książeczkę oszczędnościową w dn. 1 stycznia r. b. wynosi 750,77 dol., a więc jest wyższy od średniego wkładu w dniu 1 stycznia 1931 r. o 10 dol., lecz jednak mniejszy prawie o 3 dol. od wkładu na dz. 1 lipca r. ub.

Wzrost wkładów jest o tyle ciekawy, że odbywał się on przy jednoczesnej zniżce stopy procentowej. Średni procent płacony przez kasy w dn. 1 stycznia r. b., wynosi 4,32%, wobec 4,49% na 1 lipca r. ub., a 4,59% na 1 stycznia 1931 r. Zaznaczyć się godzi, że obecnie 5% w stos. roczn. płaci już tylko 88 kas, podczas gdy na początku zeszłego roku — 209. Wzrasta natomiast liczba kas, które płacą niższy procent od średniego; na 1.I.1931 tylko 3 kasy płaciło 3,5% w stos. roczn., na 1 lipca r. ub. liczba ta wzrasta do 6, a z końcem roku do 35.

W dniu 1 stycznia r. b. było czynnych kas oszczędności 587, wobec 592 na 1.I.1931. W roku 1931 7 kas oszczędności zaprzestały swych operacyj, a mianowicie: 5 w drodze fuzji z innemi kasami, jedna zaś z bankiem, oraz jedna ma być zreorganizowana na nowych podstawach. Założono natomiast dwie nowe kasy.

Mimo jednakże tak pięknych rezultatów, mimo prowadzonej z niebywałą intensywnością propagandy, obliczają, że jeszcze przeszło 1.300 milj. dol. pozostaje stezauryzowanych, co bardzo ujemnie odbija się na tętnie życia gospodarczego. To też kasy oszczędności w swym programie pracy na rok bieżący przygotowują wielką kampanję, aby pochowane po kufrach i pończochach pieniądze pozyskać dla siebie. W akcji tej wydatnie współpracują z kasami czynniki miarodajne, a w pierwszym rzędzie prezydent St. Zjedn. Hoover.

Największa kasa oszczędności na świecie.

Największą pod względem ilości wkładów kasą oszczędności jest Bowery Savings Bank w Nowym Jorku. Podczas kryzysowego roku 1931 kasa ta powiększyła swe wkłady z 400 na 485 milj. dolarów, liczba zaś oszczędzających w kasie z końcem roku osiągnęła rekordową cyfrę 362.557. Jeśli zaś chodzi o politykę lokacyjną, to na pierwszy plan wysuwają się hipoteki i papiery procentowe. Pożyczki hipoteczne z końcem zeszłego roku wynosiły 294.060 tys. dol., w papierach zaś procentowych kasa ta ulokowała 218.460 tys. dol. (w tem papiery państwowe 38.300 tys. dol.).

Kredyt natomiast osobisty, którym u nas przeważnie kasy operują, nieznaczną stosunkowo odgrywa rolę. Fundusze rezerwowe omawianej kasy wynoszą 49.400 tys. dol.

Bausparkassen.

„Bausparkassen" znane w Stanach Zjednoczonych A. P. oraz na zachodzie Europy, a szczególniej w Niemczech, gdzie najlepiej funkcjonują, są to stowarzyszenia ciułaczy grosza, mające za zadanie budowę, względnie kupno domu familijnego dla swych członków. Ostatnio Ministerstwo Opieki Publicznej w Czechosłowacji opracowało projekt ustawy, która ma bliżej unormować tego rodzaju stowarzyszenia.

Pod nazwą Bausparkasse projekt rozumie zrzeszenie osób fizycznych, które zobowiązują się uskuteczniać określone wpłaty w stałych perjodycznych terminach. Z funduszów w ten sposób uzyskanych, stowarzyszenie, w zgóry określonym porządku, ma udzielać pożyczek hipotecznych na budowę, względnie kupno domku familijnego. Dla założenia Bausparkasse konieczne jest uzyskanie uprzedniego zezwolenia ministra opieki społecznej i ministra spraw wewnętrznych. Pożyczki mogą być udzielane wyłącznie na budowę czy kupno domu w tym okręgu administracyjnym, w którym ma siedzibę odnośna Bausparkasse; projekt zabrania tego rodzaju stowarzyszeniom kupowania placów i budowania na ich własny rachunek. Wyjątek stanowi tylko kupno mieszkania dla własnego użytku danej instytucji, względnie kupno na licytacji nieruchomości obciążonej pożyczką Bausparkasse. Wreszcie projekt zabrania używania funduszów na inne, niż pożyczki hipoteczne, cele.

Powrót zaufania do kas oszczędności w Niemczech.

W styczniu r. b. poraz pierwszy od miesiąca maja 1931 r. dał się zauważyć wzrost wkładów w kasach niemieckich. O ile w grudniu r. ub. wkłady te zmalały o sumę Rm. 40 miljonów, w listopadzie o 115 milj., a w miesiącach czerwiec — październik przeciętnie o 303 milj. Rm. miesięcznie, w styczniu 1932 r. wzrosły o poważną kwotę 199 milj. Rm. osiągając sumę 11.119.400 tys. Rm. Z powyższej sumy Rm. 199 milj., na rachunki oszczędnościowe przypada 161 milj., reszta zaś na konta czekowe i żyrowe. Zapewne, że cały ten przyrost stanowią procenty dopisane do kapitału; podnieść jednakże należy, że nadwyżka wypłat nad wpłatami w stosunku do miesiąca listopada i grudnia zmniejszyła się conajmniej o połowę, a w stosunku do miesięcy czerwiec — październik — przeszło o dwie trzecie. Według zaś ostatnich danych statystycznych wpłaty w drugiej połowie stycznia dorównują wypłatom, o ile ich nawet nie przewyższają.

Wkłady w kasach austrjackich wzrastają.

Obok kas niemieckich najbardziej w dobie kryzysu ucierpiały kasy oszczędności austrjackie, a to wobec paniki, jaka wybuchła po upadku poważnych instytucyj finansowych. Obecnie jednak i tu daje się zauważyć pewna poprawa. Wkłady bowiem w ciągu ostatnich miesięcy stale wzrastają. I tak w miesiącu lutym wkłady oszczędnościowe wzrosły o 10 milj. schillingów, w miesiącu marcu o 20 milj. sch. Nauczone jednak smutnem doświadczeniem niezbyt odległej przeszłości, starają się administrować funduszami nadzwyczaj oględnie; całą swą uwagę skierowują na płynność kapitałów i dlatego powstrzymują się zupełnie od udzielania nowych pożyczek.

Oszczędność przedmiotem nauczania w szkole.

Na skutek długich starań Narodowego Komitetu Oszczędnościowego, departament oświaty Związku Południowej Afryki zdecydował się na wprowadzenie do programu państwowych szkół średnich i powszechnych wykładów teoretycznych i praktycznych o istocie, znaczeniu i organizacji oszczędności, wychodząc ze słusznego założenia, że oszczędność jest kardynalną cnotą zarówno jednostki, jak i społeczeństwa, i że do krzewienia tej cnoty, mającej, jak życie wykazało, niezmiernie doniosłe znaczenie dla gospodarstwa narodowego, jest w pierwszym rzędzie powołane państwo. W tym celu departament oświaty rozdzielił między nauczycielstwo szereg broszurek i książek, dostarczonych bezpłatnie przez organizacje oszczędnościowe.

Ruch feministyczny a oszczędność.

Rada Narodowa kobiet czeskosłowackich postanowiła powołać do życia w mieście Pradze kasę oszczędności dla kobiet. Według statutu pomienionej kasy, wkładcami mogą być tylko kobiety. Celem tej instytucji ma być niesienie pomocy kredytowej za niskim procentem kobietom, które wykazują jakąkolwiek działalność w życiu gospodarczem. Zyski osiągnięte mają być przeznaczone na popieranie rozwoju ruchu feministycznego.

STATYSTYKA

Wkłady w kasach oszczędności na dzień 31. V. 1932 r. według danych G. U. S.

Tysiące złotych — Dane tymczasowe.

Rodzaje kas oszczędności / Województwa	Liczba kas w dn. 31. V 1932 r.	Wkłady na książeczkach oszczędnościowych: Bez wkładów instytucyj finansowych: Stan w dniu 31.III. 32	30.IV. 32	31. V. 32	Zmiany procentowe a) 30.III. 32	30.IV. 32	31.V. 32	Wkłady (lokaty) instytucyj finansowych 30. IV. 32	31. V. 32	Wkłady na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych 30. IV. 32	31. V. 32.
P. K. O.	1	**369 699**	**378 361**	**383 261**	+ 3,6	+ 2,3	+ 1,3	—	—	**141 924**	**164 094**
Komunalne b)	**376c**	**539 183**	**535 537**	**528 852**	+ 0,9	— 0,7	— 1,2	**35 809**	**35 124**	**47 117**	**46 713**
Powiatowe	**238c**	**172 744**	**171 657**	**170 664**	+ 0,6	— 0,6	— 0,6	**13 461**	**13 042**	**15 698**	**16 026**
Miejskie	**138**	**366 439**	**363 860**	**358 188**	+ 1,1	— 0,7	— 1,6	**22 348**	**22 082**	**30 419**	**30 687**
M. st. Warszawa	1	50 238	50 200	49 197	+ 0,6	— 0,1	— 2,0	394	383	5 997	6 476
Warszawa	27	15 784	16 142	16 048	+ 3.4	+ 2,3	— 0,6	1 442	1 413	1 485	1 329
Łódź	18	5 286	5 344	5 407	+ 4,2	+ 1,1	+ 1,2	574	545	539	517
Kielce	18	9 973	9 941	9 877	+ 0.3	— 0,3	— 0,6	1 020	1 002	1 669	1 655
Lublin	19	5 774	5 612	5 444	— 0,7	— 2,8	— 3,0	866	914	308	329
Białystok	14c	3 826	3 815	3 808	— 0,9	— 0,3	— 0,2	537	509	687	719
Wilno	8	5 050	5 003	5 098	— 2.0	— 0.9	+ 1,9	40	37	441	472
Nowogródek	7	862	875	840	+ 10,2	+ 1,5	— 4,0	140	143	102	89
Polesie	9	892	868	875	— 10,3	— 2,7	+ 0,8	287	273	269	267
Wołyń	15	1 419	1 388	1 398	— 1,9	— 2,2	+ 0,7	312	308	473	429
Poznań	83	83 902	83 296	82 615	+ 0,5	— 0,7	— 0,8	8 426	8 145	6 340	6 593
Pomorze	40c	31 343	30 378	29 754	— 1,2	— 3,1	— 2,1	2 200	2 261	6 261	5 549
Śląsk	18	78 060	78 163	77 077	— 0,2	+ 0,1	— 1,4	13 218	13 128	7 594	6 665
Kraków	27c	130 011	128 370	126 692	+ 0,6	— 1,3	— 1,3	1 496	1 484	5 351	5 981
Lwów	36c	92 213	91 839	90 703	+ 3,9	— 0,4	— 1,2	2 943	2 713	9 057	9 090
Stanisławów	18	16 525	16 319	16 030	— 0,4	— 1,2	— 1,8	920	891	130	139
Tarnopol	18	8 025	7 984	7 989	+ 0,8	— 0,5	+ 0,1	994	975	414	414
Inne	2	**37 963**	**37 492**	**36 847**	+ 0,1	— 1,2	— 1,7	**6 491**	**6 484**	**96**	**109**

a) W porównaniu z miesiącem poprzednim. *b)* Wobec nieradesłania sprawozdań wzięto sumy z miesięcy poprzednich: w marcu dla 1 kasy, w kwietniu dla 2 kas, w maju dla 15 kas. *c* W związku z Rozp. R. M. w sprawie zniesienia oraz zmiany granic niektórych powiatów z dniem 1. IV r. b. (Dz. U. R. P. Nr. Nr. 1, 3 i 6) zmniejsza się ilość kas powiatowych, z których powstają oddziały powiatowych Kom. Kas Oszczędności, odpowiednio do zniesionych powiatów. Nie zmienia to jednak sumy wkładów w kasach oszczędności i ich oddziałach.

GIEŁDA.

Z giełdy pieniężnej.

W dniu 27 czerwca 1932 r. notowano na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie:

Dolary 8.90.

Papiery w zł. w zł.

7% Listy zast. Państw. Banku Roln.	83.25
8% Listy zast. Państw. Banku Roln.	94.00
7% Listy zast. Banku Gosp. Kraj.	83.25
8% Listy zast. Banku Gosp. Kraj.	94.00
7% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj.	83.25
8% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj.	94.00
8% Obl. Bud. Banku Gosp. Kraj.	93.00
6% Obl. Polsk. Banku Komun. I em.	72.00
8% Obl. Polsk. Banku Komun. II em.	81.50
8% Obl. Polsk. Banku Komun. III i IV em.	93.00

Papiery państwowe:

3% Prem. Poż. Budowl.	34.25
4% Prem. Poż. Dolar. ser. III	47.25—47.50
4% Prem. Poż. Inwestycyjna	88.75
5% Państw. Poż. Konwers. z 1924 r.	36.00
6% Pożyczka Dolarowa 1919/20 r.	50.00
7% Pożyczka Stabilizac. z 1927 r.	44.25—43.88—44
10% Pożyczka Kolejowa	101.00
Akcje Banku Polskiego	70.00

Pozatem kosztują: ruble złote 4.805, ruble srebrne —.

Gram czystego złota 5.9244.

Z giełdy zbożowej.

W dniu 27 czerwca roku b. płacono na giełdzie zbożowej w Warszawie (za 100 kgm):

żyto	26.00—27.00
pszenica dworska	28.00—28.50
pszenica zbierana	27.00—27.50
owies jednolity	25.50—26.00
owies zbierany	23.50—24.50
jęczmień na kaszę	21.00—22.00
jęczmień browarny	—

NADESŁANE

Księga Pamiątkowa Działalności Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Krakowie 1882 — 1932.

Nakładem K. K. O. pow. Krakowskiego, str. 172.

Treść zawarta w rozdziałach:

Stan gospodarczy Galicji w latach 1873 — 1888.

Ustrój i konstrukcja Kas Oszczędności.

Powstanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie.

Ustrój Kasy 1844 — 1928.

Rozwój Kasy 1883 — 1931.

Obecny ustrój Kasy.

Władysław Kościałkowski. — **Pocztowa Kasa Oszczędności na emigracji.** Str. 32. Nakładem Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego. Cena 1.30.

Wyszedł z druku zeszyt II **Przeglądu Prawa i Administracji**, im. Ernesta Tilla, jak normalnie z bogatym działem rozpraw, zapisków literackich, omawiających literaturę prawno - ekonomiczną, oraz orzecznictwo w zakresie Małopolski. Między rozprawami znajdujemy:

A. Ettingera — O stanowisku cywilno - prawnem wywiadowni kupieckiej; dr. M. Waligórskiego — Kilka uwag o warunkach dopuszczalności przysięgi wyjawienia wedle projektu polskiej ordynacji egzekucyjnej.